



PARPA alarmuje: w Iławie zbyt łatwo kupić alkohol

data aktualizacji: 2016.01.04

Jak wynika z przeprowadzonego przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ogólnopolskiego badania, w Iławie na jeden punkt sprzedaży napojów wysokowych przypadało w 2015 roku 289 osób. To zdaniem agencji stanowczo za dużo, by mówić o skutecznym ograniczaniu społecznych, ekonomicznych i zdrowotnych problemów wynikających z nadużywania zwierających procenty trunków. Recepta jest zdaniem autorów badania prosta: rada miasta powinna podjąć uchwałę ograniczającą limity punktów sprzedaży alkoholu.

W przeprowadzonym przez PARPA badaniu pod uwagę wzięto zarówno sklepy prowadzące sprzedaż alkoholu, jak i inne punkty, w których dostępne były napoje wysokowe, takie jak bary, restauracje i dyskoteki. W 2015 roku liczba tych pierwszych wyniosła w Iławie 82, a drugich 33. Na jeden punkt prowadzący sprzedaż alkoholu przypadało w naszym mieście 289 osób. Współczynnik nie zmienił się znacząco w stosunku do roku 2014, kiedy to jego wartość wyniosła 293. Dostępność alkoholu w naszym mieście nie odbiega też znacząco od ogólnopolskiej średniej - w ubiegłym roku na jeden punkt sprzedający alkohol w całej Polsce przypadały średnio 273 osoby. PARPA bije jednak na alarm.

- Aby mówić o skutecznym ograniczaniu dostępności, na jeden punkt sprzedaży alkoholu powinno przypadać 1-1,6 tysiąca osób - wyliczyli autorzy badania.

Jednocześnie PARPA przedstawia zgubne skutki nadużywania mocnych trunków. Według zgromadzonych przez agencję danych aż 11,9% Polaków pije alkohol nadmiernie i szkodliwie. W 2014 roku w wypadkach drogowych spowodowanych przez pijanych kierowców zginęło 256 osób. Alkohol powoduje też ogromne szkody ekonomiczne, związane z interwencjami policji i kosztami postępowania sądowych, leczeniem, systemem opieki socjalnej i absencją pracowników.

- Wpływy z zezwoleń na sprzedaż alkoholu w żaden sposób nie rekompensują szkód związanych z alkoholem. Badania dowodzą, że jedna złotówka otrzymana przez gminę z tzw. "korkowego" generuje koszty na poziomie ok. 4 zł - przekonuje PARPA.

Agencja jasno wskazuje też na organ, który powinien zająć się tym problemem. To rady gmin, które stosownymi uchwałami przyjmują obowiązujące w danej miejscowości limity punktów sprzedaży alkoholu.

- Uchwały zmniejszające limity to pierwszy krok w rozwiązywaniu szeregu problemów sygnalizowanych m.in. przez mieszkańców, którzy najbardziej odczuwają skutki liberalnej polityki samorządu wobec alkoholu - komentuje dyrektor PARPA Krzysztof Brzózka.

W Iławie limit wynosi obecnie 100 sklepów z alkoholem i 50 innych punktów (np. restauracji). O tym, że jest on zdecydowanie za wysoki świadczy zdaniem PARPA fakt, że jest wykorzystywany tylko w około 80% dla sklepów i zaledwie w około 65% dla innych punktów.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/48564-parpa-alarmuje-w-ilawie-zbyt-latwo-kupic-alkohol>